

Korea Północna grozi atakiem na Amerykę

27 marca 2013

Phenian postawił swoją armię w stan gotowości bojowej wycelowując rakiety w USA i bazy amerykańskie na wyspie Guam i na Hawajach. Powodem gróźb ze strony Korei Północnej są zaostrzone sankcje nałożone na ten kraj przez Radę Bezpieczeństwa ONZ.

Sankcje są efektem prowadzenia przez Phenian programu nuklearnego. Oliwy do ognia dołączyły też spektakularne ćwiczenia wojskowe USA przeprowadzone z Koreą Południową prowadzone nierzadko prawie na samej granicy z Północą. Ministerstwo Obrony Korei Południowej informuje, że monitoruje sytuację i nie wykryło żadnych niepokojących działań przez wojska sąsiada.

Ekspert od Korei Północnej, Leonid Petrov twierdzi, że atak na Stany Zjednoczone przez Phenian nie jest możliwy, chociaż może uderzyć w ich interesy w północno-wschodniej Azji i w Korei Południowej. Takie napięcia mogą pobudzać jedynie kolejną rundę wyścigu zbrojeń i nie wiadomo kto na tym korzysta bo, zdaniem Petrova, na pewno nie „Północ”, ponieważ oni „nie mogą sobie na to pozwolić”. Dodał również, że „Północ” stara się zwiększyć lojalność obywateli, odizolować kraj i zyskać jak najwięcej czasu dla obecnego reżimu.

„Tym zachowaniem chcą zwrócić na siebie uwagę. Są jak dziecko w sklepie ze słodyczami: jeśli nie kupisz mu lizaka i nie zwracasz uwagi na jego napady złości, dziecko próbuje cię zastraszyć – nawet samookaleczeniem” – powiedział Leonid Petrov.

Głównym sojusznikiem Korei Północnej nadal są Chiny a kraj jest silnie uzależniony od handlu i pomocy ze strony sąsiada. Reuters poinformował w zeszłym tygodniu, że Chiny nie

wyeksportowały tam żadnej ropy przez cały luty i są doniesienia, że doszło do pewnych dodatkowych ograniczeń w handlu. Mimo tego wielu analityków twierdzi, że jest zbyt wcześnie aby powiedzieć, czy Pekin zmienił politykę, czy tylko pozoruje pewne ruchy.

Na podstawie: www.dailynewscrunch.com

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)